

Przebacz

Irena Santor

Są w miłości dwojga ludzi wloty i upadki
Śród pięknych słów powodzi
Któż przeniknie serca tajemnice i zagadki
Gdy uczuć zmierzch nadchodzi?
Coś woła cię z daleka
Do innej myśl ucieka... zmienna
Aż gdy potem złuda minie i miłostka pusta
Poblądle szepcą usta:

Przebacz, to moja wina i błąd!
Przebacz, nie pozwól odejść mi stąd!
Serce wysłucha i zrozumie
Serce zapomnieć wszystko umie
Przebacz, wróć promień słońca, co zgasł!
Przebacz, nic nie rozdzieli już nas!
Już widzę oczy masz łaskawsze
Jeżeli kochasz mnie jak zawsze
Przebacz ten jeszcze jeden raz!

Serce wysłucha i zrozumie
Serce zapomnieć wszystko umie
Przebacz, wróć promień słońca, co zgasł!
Przebacz, nic nie rozdzieli już nas!
Już widzę oczy masz łaskawsze
Jeżeli kochasz mnie jak zawsze
Przebacz ten jeszcze jeden raz!